



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

redaktor wydania

Dobiegł końca czas radosnego śpiewania kołęd. Powoli zbliża się okres Wielkiego Postu. Na swoistym przełamaniu tych dwu okresów przychodzi krótki czas zwany w liturgii „zwykłym”. Już od kilku tygodni księża celebrują Msze św. w zielonych ornatach. Ten kolor podkreśla ów czas. Ale w zwykłej codzienności warto szukać tego, co takim być nie chce. Stąd pasjonaci naszej przeszłości, rekonstruujący powstańcze walki z 1863 r. (s. I), rodzina, która wygrała konkurs „Niemamocni Radio Plus” (s. III) i wolontariusze hospicjum Królowej Apostołów, niosący promyk radości tam, gdzie pojawiła się choroba nowotworowa (s. VI).

ZA TYDZIEŃ

- Parafia pw. PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO w Przytyku
- O CHORYCH dzieciach

Powstańcze walki w radomskim skansenie

Chwała zwyciężonym 1863

„Gloria Victis 1863” – to tytuł widowiska historycznego, upamiętniającego 144. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Mimo zimna i padającego śniegu, przybyło na nie wielu miłośników przeszłości.

Po raz trzeci w Muzeum Wsi Radomskiej zaprezentowano epizody z powstania styczniowego. To już kolejny projekt Przemysława Bednarczyka, historyka z III LO im. Dionizego Czachowskiego i Renaty Sarnowicz z Muzeum Wsi Radomskiej.

W tym roku zamysłem organizatorów było ukazanie dramatu powstania styczniowego, dlatego widowisko zakończyła śmierć płk. Dionizego Czachowskiego, dowódcy powstańczych oddziałów, które walczyły na naszych terenach.

Widowisko rozpoczęła branka chłopskich synów do carskiego wojska. To ona była jedną z bezpośrednich przyczyn przyspieszenia wybuchu powstania.



MARTA DEKA

Drugi epizod przedstawiał przybycie do wioski powstańczych emisariuszy, a wśród nich Józefa i Jadwigi Prendowskich, dzierżawców dóbr rządowych w Mircu. Jadwiga pomagała w organizowaniu powstania, a w armii Langiewicza była łączniczką.

Kolejną sceną był rosyjski odwet i walka z powstańcami. Gdy Moskale spalili wieś, na ratunek chłopom przybyli powstańcy pod wodzą płk. Czachowskiego. Po

Dionizy Czachowski dokonuje przeglądu powstańczych oddziałów po zwycięskiej potyczce z Moskalami

zwycięskim boju zorganizowano biwak powstańczy.

Epizodem kulminacyjnym była śmierć bohaterstwa pułkownika.

W widowisku udział wzięło ponad 100 osób. W historyczne postacie wcielił się uczniowie z radomskiego III LO im. Dionizego Czachowskiego, harcerze, oraz grupy pasjonatów rekonstrukcji historycznych z Buska Zdroju, Jędrzejowa, Warszawy i Rzeszowa.

MD

ODWIEDZINY PEŁNE RADOŚCI



MARTA DEKA

Wnaszej diecezji istnieje cała gama klasztorów żeńskich i męskich. Zdecydowana większość z nich czynnie włącza się w prace duszpasterskie. Prowadzą parafie, katechizują, pracują za kontuarem organów i w zakrystii. Mamy też szkoły prowadzone przez zgromadzenia zakonne. Zakonników i siostry zakonne spotykamy na ulicy, w szkole, w sklepach i w wielu innych miejscach. Wszyscy oni 2 lutego obchodzą swe święto. Wśród nich jest zgromadzenie, które swój klasztor posiada w Skaryszewie. To siostry klaryski, zakon kontemplacyjny. Są z nami w postawie ustawicznej modlitwy.

Na furcie do skaryszewskich klarysek często i chętnie przychodzą dzieci. Znajdują tu uśmiech i autentyczną radość

Przeгляд Kołęd i Pastorałek



KS. IRENEUSZ ROGULSKI

W zamysle organizatorów wszyscy wykonawcy kołęd byli zwycięzcami

JASTRZĄB. Ponad 60 uczniów ze szkół należących do gminy Jastrzęb wzięło udział w Gminnym Przeglądzie Kołęd i Pastorałek. Na scenie PSP w Jastrzębiu wystąpiły – oprócz gospodarzy – dzieci z Nowego Dworu, Woli Dużej, Smitowa i Gąsaw Rządowych. W uroczystości wzięli udział miejscowi duszpasterze: proboszcz parafii św. Jana Chrzyciela w Jastrzębiu ks. Tadeusz Lizińczyk oraz wikariusz, ks. Ireneusz Rogulski. Występ poprzedzony został jasełkami przygotowanymi

przez Szkolne Koło Teatralne działające przy PSP w Jastrzębiu. Dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych w Jastrzębiu, Zbigniew Sarnat, zapowiedział kontynuację tego typu imprez: – Jest to jedno z ważniejszych wydarzeń kulturowych w życiu naszej społeczności lokalnej. Sprzyja nie tylko rozwojowi muzycznemu, ale także buduje wspólnotę osób hołdujących tym samym wartościom religijnym. Wszyscy uczestnicy przeglądu otrzymali pamiątkowe nagrody.

Świątowali i obradowali



DOMINIK DRYJA

AKCJA KATOLICKA. W gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu na swoim spotkaniu opłatkowym spotkali się członkowie i sympatycy Akcji Katolickiej. Spotkanie rozpoczęła Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bp. Stefana Siczka. W homilii ksiądz biskup mówił o roli, jaką Ewangelia odgrywa w codziennym życiu każdego chrześcijanina. Następnie

zgromadzeni dzielili się opłatkami i składali sobie życzenia (na zdjęciu), a dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kłudnie przedstawiły jasełka. Do Radomia przyjechały z panią dyrektor, katechetką i swoimi bliskimi. Po uroczystościach swoje spotkanie miała Rada Akcji Katolickiej Diecezji Radomskiej. Omawiano na nim zadania na najbliższe miesiące. Głównym tematem było ustalenie szczegółów czwartej już edycji konkursu pieśni i poezji patriotycznej „Kocham moją Ojczyznę”. Finał konkursu, którego głównym celem jest pogłębienie wartości patriotycznych wśród młodego pokolenia, już w kwietniu.

Odnowione prezbiterium

STROMIEC. 21 stycznia w parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Stromcu ks. bp Adam Odzimek odprawił uroczystą Sumę w intencji parafian, podczas której dokonał poświęcenia przebudowanego prezbiterium. W trakcie prac remontowych w prezbiterium ułożono nową posadzkę z granitu, odnowiono ołtarz soborowy, na którym znajduje się tabernakulum oraz zamontowano nowe stalle. Modląc się za wszystkich parafian, dobrodziejów, ofiarodawców, ks. bp Odzimek podziękował też za nowe – wykonane z granitu i cegły klinkierowej – schody wejściowe do kościoła oraz za wszystkie prace przy świątyni, które były wykonane w ubiegłym roku. Mszę św. dziękczynną koncelebrował pochodzący z



KS. NORBERT KOWALCZYK

Celebrują (od lewej) ks. Jan Andrzejewski, bp Adam Odzimek, ks. Marek Janas

tutejszej parafii ks. prał. Jan Andrzejewski, pracujący w diecezji warszawsko-praskiej. Niejednokrotnie wspierał on różne prace prowadzone w kościele, jak choćby te dotyczące witraży, czy ostatnio prace przy zakładaniu nowej posadzki.

Koncert kołęd

OPOCZNO. W kolegiacie pw. św. Bartłomieja odbył się tradycyjny koncert kołęd. Wystąpili uczniowie miejscowej szkoły muzycznej. Młodzi artyści zaprezentowali się jako wielogłosowy chór mieszany, oraz

instrumentaliści. Śpiewowi chóru towarzyszyła zarówno gra organów, jak i akordeon, skrzypce oraz tercet gitarowy. Koncerty kołęd są w kolegiacie tradycją. W roku ubiegłym wystąpił tu zespół „Mazowsze”.

Spór o drogę ekspresową

SZYDŁOWIEC-SZYDŁÓWEK. Trwają rozmowy, spotkania i niełatwe debaty wokół planów dotyczących czteropasmowej drogi ekspresowej E7, która ma przebiegać między Szydłowcem a Szydłowkiem. Problemem jest znalezienie satysfakcjonującego rozwiązania wobec perspektywy odcięcia szydłowieckiego osiedla Wschód od ich kościoła parafialnego w Szydłowku. Bp Zygmunt Zimowski w liście do władz miejskich Szydłowca wyraził zadowolenie z planowanego dostosowania drogi krajowej nr 7 do standardów drogi ekspresowej. Z drugiej strony pasterz diecezji solidaryzuje się z rozterkami mieszkańców oraz z inicjatywą mieszkańców dążących do szerszej konsultacji projektu. W obec-



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Skrzyżowanie „siódemki” z drogą łączącą osiedle Wschód z Szydłowkiem

nym kształcie pojawiły się dwa projekty. Jeden postuluje przesunięcie drogi poza teren obecnej obwodnicy Szydłowca. Drugi, związany z poszerzeniem tejże obwodnicy o dwa pasy, przewiduje poprowadzenie ekspresowej drogi nad ulicą łączącą osiedle Wschód z Szydłowkiem.

Pierwsza edycja konkursu Radia Plus i Disneya rozstrzygnięta

„Iniemamocni” Radia Plus Disney

To na nas spadło jak gwiazdka z nieba. Oby cały ten rok był taki – mówią szczęśliwi państwo Rosłańcowie.

Rodzina Rosłańców z Radomia zwyciężyła w ogólnopolskiej zabawie „Iniemamocni”, zorganizowanej w końcu ubiegłego roku przez Radio Plus i Disneya Polska. Renata i Krzysztof Rosłańcowie wraz z trzema synami: dziewięcioletnim Michałem, dziesięcioletnim Marcinem i czternastoletnim Łukaszem, postanowili spróbować szczęścia i wzięli udział w konkursie ogłoszonym na antenie Radio Plus Disney. Poszukiwano rodziny „Iniemamocni”, czyli takiej, która robi coś niesamowitego, ciekawie spędza swój wolny czas, a przede wszystkim robi to razem.

Razem na szlakach

Wielką pasją rodziny Rosłańców są wspólne wędrowki po Tatrach. I właśnie reportaż z takiej wyprawy w najwyższe polskie góry wysłali jako konkursową pracę. Okazało się, że było warto. – Po górach chodzimy od lat – mówi pan Krzysztof. – Zaczęliśmy, gdy Michaś jeszcze jeździł w wózku, potem nosiliśmy go na barana, a potem, gdy dorósł, sam już chodził. Teraz już wszyscy chodzimy, i to w wysokie Tatry – dodaje z dumą.

Rodzinnie postanowili, że z górskich wędrowek przy-



KS-JACEK WIECZOREK

gotują album ze zdjęciami. Bo przecież w konkursie liczyła się oryginalność pomysłu, nietuzinkowość w doborze formy i umiejętność wykorzystania dostępnych środków.

Jak mówi pan Krzysztof, początek był pechowy. – Zepsuła się kamera, która „chodziła” z nami po górach przez wiele lat. Wtedy zwątpiłem w pomysłość przedsięwzięcia, ale żona namówiła mnie i pożyczylimy kamerę. Potem zgraliśmy ten film w jedną całość. Wszyscy członkowie rodziny brali udział w tworzeniu albumu. Jednak największe – jak mówi Łukasz – na-

Rodzina Rosłańców w radomskiej redakcji Radia Plus Łagodne Przeboje

pracowała się mama. – Wszystko opisała i poprzyklejała zdjęcia. Opowiedzieliśmy też o sobie, o naszych zainteresowaniach i zajęciach. A tata z mamą opisali te nasze górskie wędrowki. Powstał z tego obszerny materiał. Muszę dodać, że wszystkie zdjęcia w albumie pochodzą z naszych wypraw właśnie w Tatry.

Z Myszka Miki na stoku

Wiadomość o tym, że wygrali, usłyszeli w Radiu Plus, w sobotnie przedpołudnie,

gdy wspólnie jedli śniadanie. Radość była ogromna. Bo to jest, jak do tej pory, ich największa wygrana. – Myślałem, że uduszę mamę ze szczęścia – wspomina Łukasz. Teraz na rodzinę czeka wspaniała nagroda – tygodniowy pobyt w Ski Club Mickey Maus na lodowcu w Stubaital w Austrii, śnieżnej krainie, gdzie można jeździć na nartach razem z bohaterami disneyowskich kreskówek. – Mama pokazywała nam już w Internecie, jak ta kraina wygląda. Oglądaliśmy tam wiele zdjęć, między innymi, jak rodziny spotykają się na stoku z Myszka Miki, a ona przeprowadza z dziećmi rozgrzewkę przed zjazdem. Już teraz z niecierpliwością czekamy na ten wyjazd. Jak zapewniamy i na wyjazd do austriackiego Disney Ski Landu również zabiorą aparat fotograficzny i kamerę. Jeżeli swojej nie uda im się naprawić, to pożyczą. Bo przecież wyjazd w takie miejsce musi być udokumentowany. Samo opowiadanie nie odtworzy w pełni wszystkich przeżyć, cudownych widoków i przygód, a z pewnością w tym zimowym świecie Disneya przeżyją ich niemało.

Rodzinnie Rosłańców gratulujemy pomysłu i wygranej, a oni sami pozdrawiają wszystkie dzieci, które w sobotę słuchają Radia Plus Disney i biorą udział w organizowanych tam konkursach, i życzą im szczęścia w zdobywaniu wspaniałych konkursowych nagród. **ML**

■ R E K L A M A ■

plus
radio
łagodne przeboje
www.plus.radom.pl

STARACHOWICE KOZIENICE
PIONKI SKARŻYSKO-KAMIENNA
GRÓJEC **RADOM** IŁŻA
SZYDŁOWIEC PRZYSUCHA
ZWOLEŃ BIAŁOBRZEGI

90.7 fm

Sonda

JESTEŚMY OBECNE
NASZĄ MODLITWĄ

S. MIRIAM



– Gdy tu przyjechałam, w lipcu 2004 r., zrozumiałam od razu, że tu właśnie jest moje miejsce i koniec.

Wcześniej studiowałam dyrygenturę chóralną. Ale mówię: Panie Boże, chciałabym robić to, to i to. Ale przecież nie dam rady tego wszystkiego naraz. I wiem, że dzięki temu, co robię teraz, docieram wszędzie. I to jest łaska Boża. Mój wybór był bardzo świadomy, wiedziałam, że właśnie tak chcę służyć światu. To jest coś niesamowitego, gdy otrzymujemy konkretną intencję modlitwy. Na przykład dziś matka ksieni mówi: Pomódlmy się o zdrowie i potrzebne łaski dla Zbyszka. To rodzi spontaniczny odruch: jestem przy tym człowieku. Jedni drugim mówią: Jest takie miejsce, gdzie się modlą, a nic ci tak nie pomoże, jak modlitwa. Tam są siostry, które ci to załatwią u Pana Boga.

S. WIOLETTA CUKIERDA



– W klasztorze przebywam od sierpnia 2005 r. Jednocześnie chodzę do tułejskiego liceum.

W tym roku matura. Widzę trud odejścia, ale jednocześnie coraz bardziej rozumiem piękno mojego wyboru. Modlitwa ma wielką moc. Czuję, że będąc tutaj, rezygnując ze świata, pomagam ludziom. Odczuwam ogromną satysfakcję z tego trudu. Jestem tutaj bardzo potrzebna, moja modlitwa pomaga ludziom. Człowiek może się nawracać dzięki naszej modlitwie. Nasza modlitwa nie jest odejściem ze świata. Poprzez modlitwę jesteśmy bliższe ludziom. Jesteśmy z nimi wszystkimi.

Za klasztor



ZDJEŃCIA MARTA DEKA

Mało kto wie, że patronką telewizji – i to z woli papieża Piusa XII – jest św. Klara, siostra zakonna,

której duchowe córki,
na jej wzór,

wiodą życie
kontemplacyjne.

W naszej diecezji
mają swój klasztor
w Skaryszewie.

tekst

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Biskup Edward Materski 3 marca 1998 r. ogłosił dokument powołujący klasztor sióstr klarysek, którego patronką jest Matka Boża Miłosierdzia. Pasterz diecezji przewodniczył też kapitule wyborczej, która na pierwszą przełożoną, matkę ksienię klasztoru, wybrała s. Zofię Tracz. Siostry pełni tę funkcję do dziś.

Siostra
na studniówce

– Dwa lata temu zgłosiła się do nas młoda dziewczyna, mówi matka Zofia. Mówię: Dobrze, ale pod warunkiem, że będziesz się uczyć. Będąc u nas, jest obecnie w maturalnej klasie. Nawiasem mówiąc, właśnie była na studniówce. Chodzi o to, by jej wybór był dojrzały.

Jest ich dwadzieścia pięć. Tworzą młodą wspólnotę, z której emanuje szczerą radość, udzielającą się każdemu, kto z nimi się zetknie.

Zapukały do klasztornej furty, mając za sobą studia polonistyczne, muzyczne, bibliotekarskie czy medyczne. Dwie przyjechały z daleka. Jedna z Węgier, druga z Białorusi. Każda wniosła do wspólnoty jakieś dary swej osobowości, a matka ksieni marzy, by walory każdej z sióstr dało się w pełni wykorzystać. Siostry piszą artykuły, a te są też tłumaczone na języ-

ki obce i publikowane za granicą.

– Utrzymujemy się z pracy naszych rąk, opowiada s. Zofia. Haftujemy, szyjemy, pracujemy na komputerze. Ale chciałabym jakoś poszerzyć nasze zaangażowanie. Przede wszystkim jestem otwarta na kształcenie. Ogromnie się cieszę, że trzy spośród naszych sióstr zdobyły dyplomy na Wydziale Teologicznym UKSW w Radomiu. Służą teraz tym, co zdobyły, siostrą w postulacie i nowicjacie.

Internet
za klasztornym murem

– Ludzie do nas dzwonią, piszą listy, ślą e-maile, czasem przychodzą osobiście – snuje swą opowieść s. Zofia. – Docierają różnymi drogami. Proszą o modlitwy w przeróżnych intencjach, powierzają swe troski, bóle i radości. To

Modlitwa
w klasztornej
kaplicy

ze Skaryszewa

nym murem

wszystko powierzamy w modlitwach, bo po to jesteśmy.

Jedna z sióstr czyta prasę, bo przecież trzeba znać potrzeby diecezji; to jej potrzeby są modlitewnym oczkiem w głowie wspólnoty. Gdy nasza diecezja przeżywała czas Kongresu Eucharystycznego, trwały na nieustannej modlitwie. Teraz, w okresie nawiedzenia parafii przez Maryję w znaku jasnogórskiej ikony, powierzają te wspólnoty jedna za drugą, śledząc peregrynacyjny kalendarz.

Siostry z klasztoru w Skaryszewie prowadzą swą stronę internetową: www.skaryszew.klaryski.opoka.org.pl, a każdego, kto chce do nich napisać, zapraszają do korespondencji: skaryszew@klaryski.opoka.org.pl

To otwarcie s. Zofia tłumaczy bardzo prosto: – Także za klauzurą, za klasztorną kratą, staramy się być otwarte na nowe wyzwania i nowe potrzeby. Myśmy wybrały klauzurę. Ale klauzurę ustanawia Kościół, ustanawiają sobie ludzie. To trzeba łączyć z miłością, która zatapia się w Bogu. To wszystko ma służyć miłości.

Codzienny szept serca

Dzień w klasztorze rozpoczyna się o 4.45. Trzy kwadrans później siostry zaczy-

nają poranne modlitwy: pacierze, wspólny brewiarz i osobista medytacja. O godz. 7.00 jest Msza św., a po niej modlitwy w różnych intencjach i kolejna część brewiarza. Potem śniadanie.

Po pierwszym posiłku siostry udają się do swoich obowiązków. I tak aż do 11.40. Wtedy gromadzą się w kaplicy. Tutaj brewiarz i Anioł Pański. Potem jedzą obiad. Posiłki spożywają w ciszy, wyjątkiem są uroczystości. Po obiedzie nawiedzają Najświętszy Sakrament i znów modlą się w intencjach otrzymanych z klasztornego muru.

Do godz. 14.00 jest rekreacja. Gdy na to pozwala pora roku, wspólnota chętnie spotyka się w urokliwej altance. Tu razem szydełkują, wykonują drobne prace, rozmawiają. Nowicjuszki spędzają ten czas razem. Także gra w piłkę – jak same mówią – wielką Bogu. A potem znów wracają do zajęć.

O 16.30 na godzinę spotykają się w kaplicy. Polecają wtedy sprawy, które niesie ze sobą diecezjalny telefon zaufania „Linia braterskich serc”. Tę modlitwę dopełniają nie- szporami i osobistą medytacją. Następnie jedzą kolację.

Matka Zofia i jej klasztor

Po wieczornym posiłku i krótkiej rekreacji zbierają się w kaplicy na modlitwy wieczorne. Od godz. 20.00 w klasztorze zalega *silentium sacrum* – święte milczenie. Siostry kończą obowiązki, znajdują czas na lekturę duchową.

Dwie godziny później przychodzi czas na sen. Choć nie zawsze. Życie klasztoru tętni rytmem kalendarza liturgicznego i sprawami diecezji. Co drugą niedzielę w klasztorze jest całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, a raz w miesiącu jest to adoracja całodobowa. Do tego dochodzą rekolekcje, dni skupienia i kwartalne dni pokuty.

W niedziele siostry rozpoczynają dzień o 5.30 i mają drugą Mszę św. o 15.30. Na te Eucharystie bardzo chętnie przychodzą ludzie z zewnątrz. Liturgia w klasztorze jest wyjątkowym przeżyciem. Śpiewna modlitwa sióstr na długo pozostaje w pamięci i sercu.

Gdy opuszczam klasztor, na furcie spotykam grupkę dzieci. Przyszły porozmawiać z siostrą. – Często tu przychodzicie, pytam. – Taaak! Odpowiadają chórem i wybuchają radosnym, szczerym śmiechem.

Sonda

JESTEŚMY OBECNE NASZĄ MODLITWĄ

s. MARIA CZECH – Jestem późnym powołaniem. W zgromadzeniu od 9 lat. Swoje powołanie traktuję jako wielki dar, a dar ma to do siebie, że się w pełni uwiadamnia, kiedy się go dzieli z innymi. Dzięki współsiostrom odkrywamy pewne dary, których nie byliśmy świadome, będąc w świecie. Możemy też darować coś z tego naszym braciom w świecie. Oni widzą mur, kraty, wiedzą, że ktoś tam żyje, ale to pewna powłoka. Bo my chcemy braciom w świecie pełniej służyć. Odizolowanie pozwala nam nie rozpraszać się, ale skupić na trwaniu przed Panem. Nasza matka Klara napisała w testamentie: „Im nasze powołanie jest większe, tym więcej jesteśmy Bogu dłużne”. Cieszę się, że tym darem powołania możemy innym służyć. Staramy się służyć poprzez naszą modlitwę Kościołowi, a tutaj szczególnie Kościołowi naszej diecezji. Polecamy biskupów, kapłanów. Nieustannie naszą modlitwą jesteśmy obecne w tym, czym żyje diecezja.



s. ANNA SZEBDA – Już samo dostrzeżenie naszego klasztornego muru rodzi w kimś myśl o Panu Jezusie. Dzielimy się naszym miejscem modlitwy. Tu przyjeżdżają ludzie, by doświadczyć ciszy, skupienia, wspólnej modlitwy. Są to także ludzie szukający drogi swego powołania. Pokazując im naszą modlitwę i naszą wspólnotę, pokazujemy im nasze powołanie. Także i w tym wymiarze nasza obecność jest potrzebna.



Patronalne święto Hospicjum Królowej Apostołów

Posługa miłosiernego Samarytanina

„Są jak dobrzy aniołowie” – mówią ci, którym pomagają w najcięższych chwilach, gdy ich bliscy cierpią i odchodzą. 22 stycznia do grona „dobrych aniołów” dołączyło siedmiu wolontariuszy.

Radomskie Hospicjum Królowej Apostołów w listopadzie 2003 roku założył pallotyn, ks. Marek Kujawski. Jest ono wspólnotą wolontariuszy, którzy z chorymi, ich rodzinami oraz osieroconymi po stracie bliskich tworzą jedną wielką rodzinę. Wolontariusze w sposób bezinteresowny niosą medyczną i duchową pomoc dorosłym i dzieciom, cierpiącym na choroby nowotworowe. Ale, jak mówi hospicyjny korespondent Monika Wężyk – wolontariuszem można być na wiele sposobów, nie tylko chodząc do chorych. Można też, tak jak sohole ze Zwolenia i radomskiego Firleja, śpiewać na Mszach, czy jak uczniowie radomskich gimnazjów przygotowywać świątecz-

Monika Wężyk, wolontariuszka hospicjum, wręcza aktorom pamiątkowe maskotki



MARTA DEKA

ne paczki podopiecznym. – Hospicjum jest organizacją pożytku publicznego, dlatego każdy z nas może je wesprzeć 1 procentem odpisu podatkowego – dodaje.

W liturgiczne wspomnienie patrona hospicjum św. Wincentego Pallottiego w kościele ojców pallotynów spotkali się wolontariusze, ich podopieczni z rodzinami i osieroceni po stracie bliskich, by uczestniczyć w swoim wielkim święcie. Rozpoczęły je jasełka przygotowane przez dzieci ze szkoły muzycznej. – To była

HOSPICJUM KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW

zaprasza do współpracy lekarzy, pielęgniarki, psychologów, rehabilitantów, terapeutów zajęciowych. Wszyscy, którzy chcą pomóc chorym, proszeni są o kontakt: Hospicjum Królowej Apostołów, ul. Wiejska 2, 26-600 Radom, hospes@hospicjum.radom.pl, tel. (48) 3668144 lub 0605980214.

piękną ucztą. Dzisiaj jesteście takimi małymi wolontariuszami. Wszystkim chorym i osieroconym daliście trochę swojego serduszka – w imieniu hospicyjnej rodziny małym aktorem podziękowała Alina Dudkowska, koordynator wolontariuszy.

Mszę św. pod przewodnictwem ks. Dariusza Salka koncelebrowali ks. Robert Kowalski i ks. Marek Kujawski SAC, który w homilii mówił o istocie posługi hospicyjnej. Nawiązał do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie i do Hymnu o miłości z Pierwszego Listu do Koryntian. Podczas Eucharystii siedmiu nowych wolontariuszy, w tym jeden lekarz i jedna pielęgniarka, otrzymało legitymacje. Wcześniej uczestniczyli oni w rekolekcjach i szkoleniach w Goruńsku, Gietrzwałdzie i Częstochowie oraz w międzynarodowej konferencji w Policach.

Wspólne świętowanie zakończył koncert „Misterium dźwięku” w wykonaniu Roberta Grudnia i Iwony Jędruch.

MARTA DEKA

Gorąco polecamy

Kronika troski i zaangażowania

„Wiem, jak bardzo kochają Cię parafianie i wiem też dlaczego”, napisał bp Józef Zawitkowski infułatowi Adamowi Staniosowi, proboszczowi i budownicemu radomskiego kościoła pw. MB Miłosierdzia.

List bp. Zawitkowskiego otwiera publikację, której autorem jest Michał Krawczyk, alumn naszego seminarium, pochodzący z tejże parafii. Książka, nosząca tytuł „Przed obliczem miłosierniej Matki”, prezentuje dzieje i życie parafii, która za kilka tygodni będzie przeżywać jubileusz 30-lecia powstania.

Jej początki sięgają czasów znacznie starszych – roku 1917, gdy w tym miejscu zamieszkały siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Autor opowiada tę historię, dokumentując też zmagania parafii o pozwolenie na budowę świątyni i trud jej wzniesienia. Tę narrację ubogaca szereg archiwalnych zdjęć.

Miłośnicy przeszłości znajdą pełne zestawienia duszpasterzy, kronikę wydarzeń i szereg wybranych przemówień, wygłoszonych w czasie znamienych dla parafii uroczystości. Otwiera je powitanie bp.

Piotra Gołębiowskiego wypowiedziane przez proboszcza w dniu wmurowania kamienia węgielnego. Było to 19 października 1980 r., na dwa tygodnie przed śmiercią księdza biskupa, dziś sługi Bożego.

Monografia przywojuje wydarzenia o charakterze kulturalno-artystycznym. Omawia działalność grup duszpasterskich: Kół Żywego Różańca, ministrantów, Oazy, Rodzin Nazaretańskich,



chóru, scholi, zespołów muzycznych, grupy pielgrzymkowej, grupy charytatywnej, Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”, ruchu trzeźwościowego, Klubu Seniora, Akcji Katolickiej, biblioteki parafialnej.

Całość publikacji wieńczy garść wspomnień oraz galeria zdjęć autorstwa Wojciecha Stana, radomskiego artysty fotografa.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Rusza Radomskie Forum Dyskusyjne

Wiem wszystko, bo słucham i pytam



KRYSZYNA PIOTROWSKA

**Czy będzie Szkoła Muzyczna?
Co planują muzea? Jak się zmieni Radom?
Gdzie znaleźć odpowiedź na te pytania?**

Ostatnie wybory samorządowe przeszły do historii. Powoli umykają nam z pamięci przedwyborcze obietnice, którymi wypełnione były, obok zdjęcia kandydata, plakaty wyborcze. Rada Miejska podejmuje nowe uchwały, parlamentarzyści starają się nie zawieść swoich wyborców. Ale gdyby zapytać kilku przechodniów w centrum Radomia, co wiedzą o nowych inwestycjach w mieście i w regionie, pytania, niestety, mogłyby pozostać bez odpowiedzi. I to wcale nie dlatego, że tu nic się nie dzieje, ale ta niewiedza wynika często z braku informacji. Z inicjatywy poseł Lucyny Wiśniewskiej, już w tym miesiącu rozpoczyna się spotkania w ramach działalności Radomskiego Forum Dyskusyjnego.

Spotkania te będą wychodzić naprzeciw potrzebom tych mieszkańców naszego regionu, którzy chcą uczestniczyć w toczącym się obok nich życiu zarówno politycznym, jak i kulturalnym, poprzez uzyskanie rzetelnych informacji od kompetentnych osób. Spotkania będą odbywać się cyklicznie, raz w miesiącu w Klubie Środowisk Twórczych „Łaźnia” przy ul. Żeromskiego 56 w Rado-

miu. Jak mówi pani poseł, to nie będzie wielka dyskusja z wielkiej polityki, ale merytoryczna dyskusja o Radomiu i regionie.

W ramach forum będzie można spotkać się m.in. z parlamentarzystami przedstawicielami stowarzyszeń, dyrektorami wydziałów. Wszystko w zależności od poruszanego tematu. Celem forum będzie nie tylko informowanie, ale również zaproszenie do dyskusji. Obecne na spotkaniach radomskie media będą miały możliwość dalszego przekazywania wszystkich podanych tu informacji.

Już dziś możemy zdradzić, że jednym z poruszanych tematów w Łaźni w ramach Radomskiego Forum Dyskusyjnego będzie spotkanie z przedstawicielami Stowarzyszenia na Rzecz Budowy Szkoły Muzycznej w Radomiu. Szkoła w naszym mieście może zdecydowanie wzmocnić rozwój kultury w naszym regionie. W Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego już został złożony wniosek o dofinansowanie projektu budowy szkoły muzycznej. Dofinansowanie projektu może sięgać połowy potrzebnej sumy, czyli ok. 500 tys. zł. Szacunkowy koszt budowy szkoły to ok. 25 mln zł, łącznie z wyposażeniem.

**Klub Środowisk
Twórczych
„Łaźnia”.
Tu odbędą się
spotkania**

KMG

Ogłoszenia

■ KONKURS RYSUNKOWY

Komitet organizacyjny przygotowujący radomską konferencję poprzedzającą IV Światowy Kongres Rodzin: „Rodzina – Wiosna dla Europy i Świata” ogłasza konkurs rysunkowy, którego hasłem jest rodzina.

Regulamin przewiduje, że mogą wziąć w nim udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych. Z poszczególnych klas można nadsyłać do dziesięciu prac. Format i technika jest dowolna z wyłączeniem kolażu z materiałów syplikich i spożywczych. Wszystkie prace muszą być opisane (imię i nazwisko autora, adres zamieszkania, numer telefonu, wiek, klasa i adres szkoły oraz imię i nazwisko nauczyciela – gdy prace są nadsyłane zbiorowo). Prace należy nadsyłać do 21 lutego pod adresem: Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”, ul. Malczewskiego 16, 26-600 Radom, z dopiskiem: Konkurs „Rodzina”.

Jury oceni prace w trzech kategoriach wiekowych: uczniowie klas 0–III, klas IV–VI i młodzież gimnazjalna. W każdej grupie wiekowej zostaną przyznane po trzy nagrody. Ponadto trzy najciekawsze prace zostaną zaprezentowane na wystawie w Warszawie.

Autorzy rysunków, których prace zostaną nagrodzone, zostaną poinformowani listownie bądź telefonicznie. Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo publikowania i reprodukcji nadesłanych prac bez wypłacania honorariów autorskich.

■ POMÓŻMY NIEWIDOMYM

Polski Związek Niewidomych, Zarząd Koła w Radomiu zwraca się z prośbą o pomoc w rozwiązywaniu problemów z zakresu potrzeb kulturalnych i życia codziennego swoich podopiecznych. Teraz szczególnie ważnym problemem jest sporządzanie rozliczeń podatkowych z uwzględnieniem wszelkich przysługujących z tytułu niepełnosprawności ulg podatkowych. Ci, którzy chcą pomóc, proszeni są o kontakt z biurem Zarządu Koła Polskiego Związku Niewidomych w Radomiu (ul. 25 Czerwca 73, tel. 0 48 3627704) w każdy wtorek i czwartek w godzinach 9.00–14.00.

■ FERIE W BIBLIOTECE

Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu zaprasza na „Ferie w bibliotece”. Spotkania odbywają się w Czytelnii i Sali Zabaw „Godzina Radości” przy ul. Piłsudskiego 12 i filiach mieszczących się przy ulicach: Zientarskiego 1A, Kusocińskiego 13 i Baryckiej 2. Więcej informacji na www.mbpradom.pl

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Radomiu

Rok trzech jubileuszy

90 lat temu zamieszkały tutaj siostry zakonne i tu jedno z objawień miała s. Faustyna Kowalska. 45 lat temu powstał punkt katechetyczno-duszpasterski. 30 lat temu została erygowana parafia.

Najczęściej o tej parafii mówi się: „na Struga”. Przy tej ulicy przez szereg lat na podwórzu siostr Matki Bożej Miłosierdzia gromadzili się wierni, którzy swój kościół mieli wtedy pod gołym niebem (wówczas to mówiono z nutą szczerej radości: Matka Boża od przeciągów). A siostry nadal modlą się i angażują w pracę duszpasterską.

Kłoda za kłodą

„Stanowisko władz... denerwuje nas, burzy, budzi niepokój i rozgoryczenie... Chyba nie zasługujemy na takie traktowanie”. To fragment listu mieszkańców osiedla XV-lecia, napisanego w 1974 r. do ówczesnych władz wojewódzkich po kolejnej odmowie pozwolenia na budowę kościoła. Już wówczas walczyli o swą świątynię od siedemnastu lat. Zmagali się o wszystko, a chyba najbardziej o lokalizację. Osiedle XV-lecia było młodym radomskim osiedlem, zamieszkanym w dużej części przez nowych mieszkańców miasta, przybyłych tu za pracą. Jeszcze bez korzeni, pozbawieni kościoła, zdawali się ówczesnym władzom łatwiejszym „ma-



terialem” do budowania społeczności nowych obywateli.

Gdy przyszło pozwolenie, pierwsze w Radomiu po II wojnie światowej, władze odrzuciły projekt kościoła. Gdy zatwierdzono plany, pojawiły się kłopoty z zakupem materiałów.

Imponujące zaangażowanie

Troska o budowę świątyni w niczym nie zawężyła duszpasterskiego dynamizmu. Nie było grupy i formy pracy duszpasterskiej w diecezji, która by nie zagościła „na Struga”. Inicjatyw było jeszcze więcej. Tu w latach 80. odbywały się spotkania biblijne zainicjowane przez bp. Adama Odzimka. Przyjeżdżali też z wykładami intelektualiści i opozycjoniści z pierwszego szeregu doby pierwszej „Solidarności”.

Świątynia rosła. Pięknie. Dziesiątki tysięcy roboczych dniówek społecznie przepracowali parafianie. Nie szczędzili też grosza. Wykończono dolny kościół, potem górny, obok stała dzwonnica. Przed konsekracją, która miała miejsce w 2001 r., przeprowadzono generalny remont wnętrza.

Oczkiem w głowie proboszcza i duszpasterzy jest Katolickie Centrum Młodzieży „Arka”. Wokół niej urósł wolontariat gromadzący ponad tysiąc młodych ludzi. Dziś „Arka” zaczyna pączkować. Nie tylko powstaje jej bliźniaczka w radomskiej parafii pw. św. Wacława, ale jest organizacynym wzorem dla innych tego typu ośrodków.

Parafia prowadzi też własną stronę internetową. Można ich odwiedzić pod adresem: www.parafiastruga.neostrada.pl.

KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Widok kościoła od ul. Milej



KS. INF. ADAM STANIOS

Święcenia kapłańskie 29.05.1955 w Sandomierzu. Wikariaty – Rzecznów, Suchedniów, Skarżysko Kościelne, Starachowice par. pw. Świętej Trójcy, Radom par. pw. św. Jana. Od 1965 r. duszpasterz, proboszcz i budowniczy kościoła pw. MB Miłosierdzia. Ojciec duchowny kapłanów naszej diecezji, kapelan kombatanów, moderator diecezjalnej rodziny różańcowej.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Posługuję w tej wspólnotie od ponad 40 lat. I obserwuję, jak na przestrzeni tego czasu wiele się w niej zmieniło. Wspominam czasy kilkunastu lat walki mieszkańców osiedla XV-lecia o zgodę na budowę kościoła. Podziwiam ich pełne poświęcenia zaangażowanie w budowę i upiększanie świątyni, ukoronowane konsekracją dokonaną przez kard. Zenona Grocholewskiego. Modlitewną pamięcią ogarniam 34 wikariuszy, którzy tu pracowali i pracują oraz siostry zakonne ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Dziękuję Bogu za kilkunastu kapłanów, których powołania narodziły się w tej wspólnotie. Ufam, że z Bożą pomocą nasza parafia będzie nadal miejscem wzajemnego uświęcania się i prawdziwą wspólnotą.

Księża wikariusze: Tomasz Gaik, Andrzej Kania, Maciej Kornata, Stanisław Nowak, Sławomir Ziótek

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta – 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00 (kościół górny i dolny), 18.30
- W dni powszednie – 6.30, 7.00, 18.30